

Zbigniew Kulesz

Rekonstrukcja kościoła Świętej Trójcy : praktyczny przykład ekumenizmu katolicko-ewangelickiego na terenach diecezji elbląskiej

Studia Elbląskie 2, 137-145

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

REKONSTRUKCJA KOŚCIOŁA ŚWIĘTEJ TRÓJCY. PRZYKŁAD EKUMENIZMU KATOLICKO-EWANGELICKIEGO NA TERENACH DIECEZJI ELBLĄSKIEJ

W historii kościoła Świętej Trójcy wyróżnić można trzy okresy: powstanie kościoła i jego stan do drugiej wojny światowej; okres powojenny do 1989 roku oraz okres od 1989 do 2000 roku.

I. HISTORIA KOŚCIOŁA OD POWSTANIA DO DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Historia omawianego kościoła związana jest ściśle z dziejami luteran na Żuławach Wielkich. Pomorscy wyznawcy Marcina Lutra byli zrzeszeni w Ewangelickim Kościele Unii Staropruskiej i tworzyli największą grupę wyznaniową¹. W miejscowości Nowa Cerkiew były dwa kościoły: ewangelicki i katolicki pod wezwaniem Św. Marcina. Blisko siebie, tak jak kościoły, żyli wierni wyznań ewangelickiego i katolickiego.

Historia parafii ewangelickiej i kościoła wraz z jego dokładnym opisem oraz znajdujących się w nim zabytków i przedmiotów kultu religijnego została szczegółowo opisana i zilustrowana zdjęciami w pracy Bernharda Schmidta². Od końca XVI wieku w Nowej Cerkwi prowadzone było duszpasterstwo ewangelickie. Pierwszym pastorem ewangelickim wymienianym z nazwiska w 1615 roku był Johann Milesius³. Jako pomieszczenie do nabożeństw służył początkowo taras dworu. Po pierwszej wojnie szwedzkiej (1626–1629) wybudowano w 1631 roku specjalny dom (mieszkanie proboszcza połączone z częścią kościelną). W roku 1661 dom ten został zniszczony przez powódź. Odbudowa nastąpiła kilka lat później na folwarku kapitana Stauffenberga. Kościół i dom zbudowano oddzielnie. W roku 1837 kościół został rozebrany.

¹ P. Szczudłowski, *Kościół poewangelicki na Żuławach Wielkich w okresie powojennym*, „Universitas Gedanensis” 8 (1992), s. 78. Autor tego artykułu rozumie pod terminem Żuławy Wielkie teren położony w rozwidleniu Wisły i Nogatu, na północy stykający się z Zatoką Gdańską.

² B. Schmidt, *Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Marienburg. 1. Die Städte Neuteich und Tiegenhof und die Landlichen Ortschaften*. (Heft XIV der Gesamtreihe). Danzig 1919

³ A. Harnoch, *Chronik und Statistik der evangelischen Kirche in den Provinzen Ost- und Westpreussen*, Neidenburg 1890 s. 436.

W 1838 roku pod kierunkiem inspektora budowy tam Gersdorffa zbudowano kościół i 5 sierpnia tego roku poświęcono. Budowa kosztowała 5297 talarów, z czego 2495 zostało ofiarowanych przez cesarza Niemiec.

Budynek kościoła o wymiarach: 20,75 m długości i 11,70 m szerokości, zbudowany był z drewnianej kratownicy wypełnionej czerwoną cegłą, dach pokryto dachówką. Zakrystia, przedsionek i pomieszczenie na sprzęty były oddzielone od kościoła. Z dachu wznosiła się prosta wieżyczka. Wolno stojący ołtarz, za nim na wschodniej ścianie ambona jak i całe wnętrze były pozbawione ozdób⁴. Szczegółowy opis ówczesnego wnętrza kościoła i wyposażenia zamieszczono w aneksie.

Po zbudowaniu kościoła życie religijne parafii ewangelickiej rozwijało się pod opieką pastorów. Do parafii należały wioski: Nowa Cerkiew, Gniazdowo, Pordenowo – łącznie 550 „dusz”. Od roku 1853 istniał cmentarz ewangelicki w Pordenowie. Wcześniej zmarłych chowano na cmentarzu katolickim w Nowej Cerkwi.

Dokładnych informacji o życiu ludzi na terenie omawianej parafii jest jednak niewiele. Można wnioskować, że stosunki ewangelików i katolików były poprawne. Nic nie wiadomo o próbach nasilenia procesów germanizacyjnych na tych terenach. Zapewne jednak wcielenie tychże ziem do zaboru pruskiego służyło wzmocnieniu protestantyzmu, zwłaszcza, że na początku Kościół ewangelicko-unijny w Wielkopolsce i na Pomorzu był zależny od ośrodków zagranicznych. Znaczne problemy pojawiły się po klęsce Rzeszy Niemieckiej w 1918 roku⁵. Zwycięskie mocarstwa podyktowały 28 czerwca 1919 r. w Wersalu twarde warunki pokonanym Niemcom. Pomorze Gdańskie zostało przyłączone do Polski. Dla Polaków po ponad 150 latach niewoli narodowej była to ogromna radość. U Niemców pomorskich pojawił się niepokój i lęk przed odwetem ze strony ludności polskiej. Okres 1920–1938 był czasem narastania antagonizmów i wrogości. W tej zmienności położenia Polaków i Niemców zamieszkujących Pomorze uwidoczniły się tendencje do zachowywania własnej tradycji i odrębności narodowej. W podtrzymywaniu niemieckiej tradycji na Pomorzu po decyzji w Wersalu zaśluga miał Kościół ewangelicko-unicki. Mniejszy wpływ miał Kościół ewangelicko-luterański, sekty ewangelickie oraz niemieccy księża katolicki⁶.

Rok 1939 przyniósł radykalną zmianę na korzyść ludności niemieckiej. Niemcy w myśl polityki faszystowskiej stali się „narodem panów”. Było to jednak krótkotrwałe wzmocnienie protestantyzmu. Zakończenie drugiej wojny światowej było właściwie końcem dominacji luteranizmu na tych ziemiach.

Po II wojnie światowej, od 1945 roku znowu Niemcy stali się ofiarami terroru zwycięskiej Armii Czerwonej. Czasy PRL przyniosły też zarządzenia dyskryminu-

⁴ B. Schmid, dz. cyt., s. 197–204.

⁵ D. Matelski, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu Gdańskim (1920–1996)*, RG 7 (1997) z. 1, s. 93.

⁶ P. Hauser, *Działalność katolików niemieckich na Pomorzu w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Polska – Niemcy – Europa. Studia z dziejów myśli politycznej i stosunków międzynarodowych*. Poznań 1977 s. 447–456; Tenże, *Rola Kościoła ewangelicko-unijnego w kształtowaniu się stosunków narodowościowych na terenie Wielkopolski i Pomorza w okresie II Rzeczypospolitej*, „*Studia Historica Slavo-Germanica*” 4 (1975), s. 99–118; O. Kieć, *Polityka narodowościowa Kościołów ewangelickich w Wielkopolsce i na Pomorzu w latach 1918–1939*. „*Europa*” 1 (1994), s. 75–89. Por. także, E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelicki na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999.

jące ludność niemiecką. Nadeszły prześladowania i przymusowe wysiedlenia⁷. Po akcji wysiedleńczej 1945 roku zbory ewangelickie na obszarze Pomorza Gdańskiego zostały opuszczone. Konsystorz ewangelicko-augsburski z siedzibą w Warszawie organizował dla ludności polskiej przybywającej na tereny opuszczone przez Niemców opiekę duszpasterską⁸. Opieką zostali również objęci ewangelicy niemieccy, którzy pozostali na tych terenach. Pastor Zygmunt Michelis i jego następca Edward Dietz do 1983 roku byli oficjalnymi delegatami Konsystorza na Pomorze Gdańskie. Starali się oni o przejmowanie opuszczonych świątyń ewangelickich oraz o organizowanie kultu religijnego na tym terenie. Niestety ich działania nie przyniosły zamierzonych efektów z powodu niewielkiej liczby wyznawców Marcina Lutera oraz antyreligijnej polityki ówczesnych władz.

II. HISTORIA POWOJENNA ŚWIĄTYNI EWANGELICKIEJ W NOWEJ CERKWI DO ROKU 1989

Kościół ewangelicki w Nowej Cerkwi przetrwał wojnę w bardzo dobrym stanie⁹. Ogromne zniszczenie kościoła było wynikiem jego dewastacji w okresie powojennym. Część ludności niemieckiej zamieszkującej teren parafii w Nowej Cerkwi uciekła przed nadejściem Armii Czerwonej. Pozostali w większości byli wysiedleni po zakończeniu wojny. W to miejsce przybyli polscy katolicy. Wśród nich prowadził duszpasterstwo kapłan, który korzystał ze świątyni katolickiej pw. Św. Marcina. Kościół ten znajdował się w niewielkiej odległości od kościoła ewangelickiego. Proboszcz wraz z wiernymi opiekował się także świątynią ewangelicką w Nowej Cerkwi i chronił ją przed zniszczeniem¹⁰. Jeszcze w 1948 roku kościół ten znajdował się pod jego opieką. Brakuje informacji jak długo trwał taki stan. W czerwcu 1950 roku dyrekcja jednego z państwowych gospodarstw rolnych zwróciła się z prośbą do władz powiatowych w Pruszczu Gdańskim o oddanie jej kościoła ewangelickiego w Nowej Cerkwi, aby zrobić w nim magazyn zbożowy¹¹. Prośba ta została pozytywnie rozpatrzona przez władze powiatowe¹², wojewódzkie¹³, a także władze centralne. Zastępca dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań

⁷ D. Matełski, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu Gdańskim (1920–1996)*, RG 7 (1997) z. 1, s. 101.

⁸ P. Szczudłowski, *Luteranie na Pomorzu Gdańskim po 1945 roku*, RG 6 (1996) z. 1, s. 87.

⁹ Powojenne dzieje kościoła ewangelickiego w Nowej Cerkwi zostały opracowane na podstawie: P. Szczudłowski, *Kościół poewangelickie...*, s. 82–83

¹⁰ APGd., Zespół Starostwo Powiatowe Gdańskie z siedzibą w Pruszczu Gdańskim lata 1945–1950 (sygn. 1177). Akta Mienie i zabudowania kościelne oraz ich powierzchnia lata 1947–1948 (sygn. 84). Pismo Starostwa Powiatowego Gdańskiego z 5 III 1948 r. Nr S.P. 16/3/48 do Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku.

¹¹ Składnica Akt byłego Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku (dalej = SAUWGd.). Akta Nieruchomości poewangelickie przekazane jednostkom państwowym i społecznym (nr 15). Pismo dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Rolnego Okręg gdański Zespół Nowa Cerkiew nr 86 w Nowym Dworze Gdańskim z 21 VI 1950 r. do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pruszczu Gdańskim.

¹² SAUWGd., jw., Pismo Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pruszczu Gdańskim z 1 VII 1950 r. do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

¹³ SAUWGd., jw., Pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku z 4 IV 1951 r. do Urzędu do Spraw Wyznań.

w Warszawie Roman Darczewski 18 maja 1951 roku udzielił zgody na zamianę kościoła w magazyn zbożowy. Postawił jednak warunek, że świątynia musi być pozbawiona charakteru sakralnego w zewnętrznej architekturze. Pracownik Urzędu do Spraw Wyznań żądał, aby rozebrano drewnianą wieżę nad wejściem do kościoła i zamurowano okna¹⁴. Dyrekcja państwowego gospodarstwa rolnego zgodziła się na ten wymóg. Wieża została usunięta z dachu kościoła prawdopodobnie jeszcze przed końcem roku 1951. W byłym kościele zrobiono magazyn zbożowy, a w późniejszym czasie przechowywano nawozy sztuczne. Jeszcze we wrześniu 1950 roku władze oceniały stopień zniszczenia budynku na 30%¹⁵.

Jako magazyn kościół używany był jeszcze w latach siedemdziesiątych. Uległ jednak ogromnemu zniszczeniu i nie można go było nadal eksploatować. Wtedy dyrekcja zrezygnowała z obiektu. Od połowy lat siedemdziesiątych świątynia stała całkowicie opuszczona ulegając dalszej dewastacji. Jej stan można opisać następująco: zniszczony dach, przez który wlewała się woda, brak okien, dziury w ścianach, wilgoć, zniszczone podłogi i empyry, przeżarte i przegniłe elementy drewnianej konstrukcji. W kościele nie pozostało nic z jego dawnego wyposażenia. W roku 1989 zniszczone było jedno przeszło ściany bocznej, a cała budowla groziła zawaleniem. W takim stanie, w listopadzie 1989 roku kościół został przejęty przez parafię Świętej Trójcy w Elblągu.

III. POWSTANIE PARAFII ŚWIĘTEJ TRÓJCY, PRZENIESIENIE i REKONSTRUKCJA KOŚCIOŁA EWANGELICKIEGO Z NOWEJ CERKWI

W dniu 26 sierpnia 1989 roku powstała parafia pod wezwaniem Świętej Trójcy w Elblągu. Ksiądz Biskup Warmiński Edmund Piszcz w swoim dekreście określił następujące granice parafii: od północy tor kolejowy, od zachodu rzeka Elbląg, od południa obwodnica miasta, od wschodu lotnisko¹⁶. Dzielnica, którą objęła nowa parafia nazywa się Zatorze. Jej zabudowa to w większości przedwojenne domki jednorodzinne, szeregowe oraz powstałe po roku 1970 wieżowce i inne bloki mieszkalne. W momencie powstania parafia obejmowała około 6000 wiernych. We wrześniu 1989 roku została zbudowana tymczasowa drewniana kaplica na czas trwania budowy docelowego kościoła. Rozpoczęły się prace organizowania życia religijnego w nowej parafii. Proboszczem został mianowany ks. Zbigniew Kulesz¹⁷, były wikariusz parafii św. Mikołaja, do której należała dotychczas dzielnica Zatorze.

¹⁴ SAUWGd., jw., Pismo zastępcy dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań Romana Darczewskiego z 18 V 1951 r. do Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

¹⁵ SAUWGd., jw., Pismo Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pruszczu Gdańskim z 8 IX 1950 r. do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

¹⁶ Dekret Biskupa Warmińskiego utworzenia rzymskokatolickiej parafii pod wezwaniem Trójcy Świętej w Elblągu Nr 1848/89 Olsztyn. Archiwum parafii Świętej Trójcy w Elblągu (dalej = APST) — Nr 2/89.

¹⁷ Dekret Biskupa Warmińskiego Nr 1849/89. APST. Pisma Przychodzące — Nr 3/89.

Ks. dr Mieczysław Józefczyk, proboszcz parafii św. Mikołaja, był inicjatorem powstania nowej parafii i od początku pomagał i wspierał we wszystkich działaniach nowo mianowanego proboszcza. Równolegle do prac duszpasterskich w parafii na Zatorzu, zastanawiano się nad miejscem lokalizacji świątyni. Ksiądz dr Józefczyk, będąc dziekanem dekanatu Elbląg I, do którego należała nowa parafia i jako wikariusz biskupi wikariatu elbląskiego diecezji warmińskiej, zaproponował przejęcie kościoła ewangelickiego w Nowej Cerkwi, rozebrania go i przeniesienia, a następnie rekonstrukcji na terenie nowej parafii. Tego rodzaju przedsięwzięcie miało już miejsce w wypadku kościoła ewangelickiego przeniesionego, z inicjatywy Księdza Infulata, z miejscowości Kaczynos do utworzonej w 1980 roku parafii bł. Doroty z Małtów w Elblągu.

Kościół z miejscowości Nowa Cerkiew, podobnie jak wcześniej świątynia z miejscowości Kaczynos, był wielką troską wojewódzkiego konserwatora zabytków w Elblągu – pani dr Marii Hoffmann-Lubockiej. Dokonana została inwentaryzacja kościoła w 1990 roku, który był w opłakanym stanie i powstały plany przeniesienia go i zrekonstruowania w parafii pod wezwaniem bł. Jerzego Matulewicza w Pasłęku. Proboszcz parafii ks. Roman Żandarski przejął dokumentację inwentaryzacji wraz ze szczegółowymi zdjęciami. Wykonane zostały plany koncepcyjne adaptowania kościoła do potrzeb nowej parafii w Pasłęku. Ostatecznie jednak ksiądz proboszcz, wraz z radą parafialną, wycofał się z tego pomysłu uznając, że świątynia będzie zbyt mała. W tej sytuacji wikariusz biskupi ks. dr M. Józefczyk zwrócił się z propozycją przejścia świątyni przez proboszcza parafii Świętej Trójcy w Elblągu. Wojewódzki konserwator przyjął i poparła pomysł wikariusza biskupiego i rozpoczęły się formalności prawne, i prace związane z rekonstrukcją kościoła na nowym miejscu.

Ksiądz proboszcz Zbigniew Kulesz dnia 16 października 1989 roku wystąpił z prośbą do wojewódzkiego konserwatora zabytków o przeniesienie kościoła z Nowej Cerkwi na teren jego parafii¹⁸. Decyzję pozytywną o przekazaniu kościoła wydano na początku listopada 1989 roku¹⁹. Radni Gminnej Rady Narodowej w Ostaszewie przyjęli także decyzję konserwatora zabytków w tej sprawie²⁰.

Od 2 lipca 1990 roku rozpoczął się demontaż kościoła w Nowej Cerkwi, który trwał do początku sierpnia tegoż roku²¹. Kościół po wcześniejszej inwentaryzacji, którą wykonał pan architekt Janusz Różański, został rozebrany i przetransportowany do Elbląga. Części zdemontowanego kościoła, a więc drewno, cegła i dachówki zostały złożone w gospodarstwie państwa Kmiecików przy ul. Malborskiej. Po konsultacji z konserwatorem zabytków – już w we wrześniu 1990 roku rozpoczęto przygotowywanie nowych elementów kościoła w miejsce zniszczonych. Cała konstrukcja drewniana – kratownica, na której wzniesiony był kościół, oraz belki – słupy nośne o długości kilkunastu metrów i grubości 30 × 30 cm musiały zostać wykonane na nowo. Było to bardzo skomplikowane zadanie ze względu na

¹⁸ APŚT. Pisma Wychodzące — Nr 20/89.

¹⁹ APŚT. Pisma Przychodzące — Nr 22/89. Kopia pisma konserwatora zabytków do naczelnika gminy Ostaszewo z dnia 4.11.1989 r. Nr KL./5345/9/89

²⁰ APŚT. Pisma Przychodzące — Nr 23/89 Pismo Urzędu Gminy w Ostaszewie z dnia 23.11.1989 r. Nr 217/89

²¹ APŚT.

trudności w zakupie tak ogromnej ilości drewna sosnowego o najwyższej jakości. Materiał musiał posiadać najwyższą jakość ze względu na wymagania konstrukcyjne. Drewno wymagane do tego typu konstrukcji nie może być pozbawione żywicy. Taki materiał był wtedy trudny do nabycia. Na podstawie inwentaryzacji, zdjęć fachowcy – cieśle rozpoczęli żmudną i ciężką pracę odtworzenia zniszczonych części. Większość elementów drewnianych (około 90%) musiano zastąpić nowymi. Znikome ilości krótkich belek zostały zakonserwowane i oczyszczone. Praktycznie więc było to raczej odtworzenie według inwentaryzacji konserwatorskiej wiernej kopii poprzedniego kościoła. Wielką trudnością było także zatrudnienie cieśli, znających się na takiej obróbce drewna (łączeniu elementów konstrukcji bez użycia gwoździ). Zdobycie funduszy na ten cel także było ogromnym problemem. Finansowanie budowy kościoła odbywało się w większości z dobrowolnych datków wiernych, pomocy organizacji i osób prywatnych z zagranicy (głównie z Niemiec) oraz dofinansowania Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Całością prac rozbiórkowych kościoła w Nowej Cerkwi jak również rekonstrukcją na nowym miejscu u zbiegu ulic Olsztyńskiej, Kieleckiej i Łódzkiej kierował pan Zdzisław Olszewski, mieszkaniec dzielnicy Zatorze w Elblągu. Zestawianie głównej konstrukcji kościoła trwały dwa lata. Kościół został w stanie surowym oddany do użytku w październiku 1992 roku. Dnia 11 listopada 1992 roku Ks. abp Edmund Piszcz wraz z Ks. bp. Andrzejem Śliwińskim i Ks. bp. Józefem Wysockim pobłogosławili świątynię. W uroczystości uczestniczyli licznie zgromadzeni duchowni i wierni. Przez następne lata trwały prace wykończeniowe wewnątrz kościoła. Z wystroju dawnego wnętrza nic się nie zachowało, nie ocalały też żadne sprzęty liturgiczne (prawdopodobnie znajdują się w innych kościołach lub zostały zagrabione). W kościele po poświęceniu odtworzone zostały empory wraz z balustradami oraz drewniane schody prowadzące na chór. Posadzka kościoła wcześniej złożona z cegieł zastąpiona została płytkami o kolorze i rozmiarach przypominających cegłę. W nawie głównej i pod ścianami zamontowane zostały sosnowe ławki z oparciami i klęcznikami. Dokończona została wieża znajdująca się nad prezbiterium, a nie jak zwykle bywa nad głównym wejściem. Wieża jest nowym obiektem projektu pana architekta Janusza Różańskiego z Elbląga. Trwają w dalszym ciągu prace nad ukończeniem wystroju prezbiterium (jest to nowa część kościoła) w nawiązaniu do całości stylu kościoła oraz zagospodarowaniem przestrzennym otoczenia kościoła tzw. małej architektury.

Wierni parafii Trójcy Świętej z ogromnym entuzjazmem i radością podjęli się dzieła budowy kościoła. Od pierwszych dni rozpoczęcia prac budowlanych wielu mężczyzn społecznie brało udział najpierw przy wznoszeniu tymczasowej kaplicy, później przy demontażu kościoła w Nowej Cerkwi oraz przy rekonstrukcji tej świątyni na nowym miejscu. Na każdej z elbląskich ulic osoby z Rady Finansowej Budowy Kościoła zbierały systematycznie ofiary na ten cel. W pracach porządkowych brały udział dzieci i młodzież. Dużą pomocą przy wznoszeniu świątyni wykazali się żołnierze na czele z pułkownikiem Zbigniewem Rucińskim, dowódcą jednostki wojskowej na Zatorzu. O wielkim zaangażowaniu wiernych w budowę kościoła świadczy fakt, że w ciągu dwóch lat kościół został oddany do użytku.

IV. PODSUMOWANIE

W roku 1999 minęło 10 lat od momentu powstania katolickiej parafii pod wezwaniem Świętej Trójcy w Elblągu, w której użytkowaniu znajduje się poewangelicki kościół. Historia i dzieje powstania tej zabytkowej świątyni łączą się ściśle z losami wielu wiernych kościoła luterńskiego. Historią wzajemnych stosunków ludności wyznania ewangelickiego i rzymskokatolickiego, zamieszkujących na tych terenach, zajmują się w swoich opracowaniach m.in.: Dariusz Matelski, Piotr Szczudłowski i Elżbieta Alabrudzińska. Przykład omawianego tutaj kościoła ukazuje częste na Żuławach sytuacje przejmowania po II wojnie świątowie opuszczonych kościołów ewangelickich przez katolików. Dzieje ewangelickiego kościoła z Nowej Cerkwi, to przykład uratowania przed całkowitym zniszczeniem świątyni będącej świadectwem życia wspólnoty ewangelickiej. Dzięki rekonstrukcji opuszczonego kościoła i przejścia go przez Kościół katolicki został ocalony zabytek. Sakralny obiekt jest miejscem modlitwy wiernych i sprawowania kultu religijnego. Jest to także „żywy” symbol szacunku i nawiązania do dziedzictwa kulturowego tych, którzy zamieszkiwali przed nami na tych terenach. Uratowanie świątyni ewangelickiej jest również praktycznym przykładem ekumenizmu katolicko-ewangelickiego na terenie diecezji elbląskiej. Godnym podkreślenia jest fakt odwiedzania przez ewangelików zamieszkałych aktualnie w Niemczech kościoła zrekonstruowanego w parafii Świętej Trójcy. Wielu z nich było w tym kościele ochrzczonych. Dziś wyrażają wielką radość z faktu odtworzenia zniszczonej świątyni i użytkowania jej, jako miejsca oddawania czci Bogu.

Omówione okresy istnienia tej świątyni ukazują nam fakty historyczne, które mogłyby ulec zapomnieniu, ale przede wszystkim rolę kościoła jako czynnika integracyjnego i łączącego ludzi różnych narodowości i wyznań. Uratowanie kościoła miało na celu ochronę przed profanacją miejsca kultu religijnego i przywrócenie mu funkcji zgodnie z jego pierwotnym i jedynym przeznaczeniem.

Dzięki odbudowie tego kościoła, który jest również związany z historią wielu Niemców zamieszkujących te tereny, został ocalony element dziedzictwa kulturowego tych ziem. Nastąpiło zbliżenie wiernych obu narodowości i wyznań. Owocem tego zbliżenia były wzajemne spotkania polsko-niemieckie grup parafialnych młodzieży i dorosłych na terenie obu krajów. Uczestniczyli w nich również ewangelicy. Współpraca przy odbudowie kościoła i osobiste kontakty Polaków i Niemców pozwoliły przezwyciężyć wzajemne uprzedzenia narodowościowe i wyznaniowe. Jest to kolejny krok na drodze do wzajemnego pojednania i poprawienia stosunków sąsiedzkich.

ANEKS

SPRZĘT: PRZEDMIOTY O CECHACH ARTYSTYCZNYCH, PRZENIESIONE
Z ROZEBRANEGO W 1837 r. KOŚCIOŁA DO NOWEGO – STAN SPRZED 1945 r.*

1. Ołtarz. Zachowały się predelle, sześć rzeźbionych figur (Piotr, Paweł i ewangeliści), rzeźbiony główny obraz i część obrazu „Złożenie do grobu”. Główny obraz przedstawiający ukrzyżowanie oraz obraz przedstawiający złożenie do grobu miały wartość artystyczną.

2. Ambona. Zachowana była postać klęczącego chłopca jako nośnego legaru i balustrada z pilastrami i belkowaniem, z wymalowanymi na niej postaciami ewangelistów. Z drzwi schodów ambony zachowana była część dolna i belkowanie z ozdobnymi rzeźbionymi ornamentami. Oprócz tego postać Zmartwychwstałego stojąca na kuli ziemskiej. Wątpliwe jest czy ołtarz i ambonę koronowały zwieńczenia.

3. Chrzcielnica z 1754 roku, ośmioczęściowa, zwężająca się misa z prostą podstawą.

4. Organy ufundowane z dobrowolnych datków z 1771 roku z napisem w formie rokokowego ornamentu: „Georg Klinge hat diese Orgel im Jahre vergulden lassen” (Georg Klinge polecił pozłocić te organy w 1771 roku).

5. Przedmioty ze srebra:

Kielich, 23 cm wysokości, gładki, w kształcie wazy i z okrągłą podstawą. Na podstawie napis: „Gott zu Ehren und dem Seel. Jungesellen Herrn Michael Mader aus Neukirche zum Andencken Ao 1787” (Ku chwale Boga i sumienia. Czeladnikowi Michałowi Maderowi z Nowej Cerkwi na pamiątkę 1787). Gdańska kontrola, mistrzowski znak Friedr. Wilh. Ende I i cecha Ältermannsa Sponholtza. Pieczęć z orłem.

Patena, gdańska praca, cechowana, prawdopodobnie Matthiasa Pichgiela Młodszego (1692–1723). Pieczęć z orłem.

Dzban do wina, 20,5 cm wysokości z pięknym kutym ornamentem kwiatowym, dawniej pozłacanym. Napis jak na kielichu. Gdański znak numer 5 lub 6 i znak mistrzowski CS mogący pochodzić od Caspra Stieblinga, który pracował w latach 1714–1749.

Puszka do komunikantów, delikatny przedmiot 73 mm długi, 67 mm wysoki z „Agnus Dei” na pokrywce. Napis: „Michael Marder K.V. zu Neu K verehret Dise Gabe zur Ehre Gottes” (*Michał Marder, K.V. (ojciec kościoła) z Nowej Cerkwi poświęca ten przedmiot na chwałę Boga*). Pieczęć z orłem; nie cechowany. Sądząc po rokokowych ornamentach pochodził z połowy osiemnastego wieku.

6. Przedmioty z cyny:

Misa chrzcielna, okrągła o średnicy 1,46 m, z ornamentem. Napis na środkowej części dzbana: „NATANIEL SCHVLTZ VON DANTZIGT VERERET DIESES BECK EN NEBEST DER GIESKANNE DER NEVEKIERCHE EN ZV EREN ANNO 1672” (*Nataniel Schulz z Gdańska poświęca tę misę i dzban kościołowi w Nowej Cerkwi ku chwale 1672*).

Dzban chrzcielny, 22,5 cm wysoki, cylindrycznie profilowany kształt podstawy i nakrycia. Wygrawerowany na gryfie MS. Cecha odlewnika dzbanów Krzysztofa Brinckmana – ukoronowana róża i CB, który w 1671 roku był mistrzem w Gdańsku. Prawdopodobnie przez niego została też wykonana misa. Oba przedmioty wyróżniały się pięknym kształtem, przy oszczędnym zastosowaniu ozdób.

Dwa świeczniki, 0,77 m wysokie, na trzyczęściowej podstawie. Znajdowały się na nich następujące napisy:

„Anno 1695 hat Johan Mader Teichgeschwornor des grossen Marienburgschen Werdes wie auch Königl. Schultz und Vorsteher des evangelischen Gotteshauses in Neukirch dem allerheiligsten Gott zu Ehren zwei grosse Leuchter auf das Altar in der Kirche geschencket.” (*W roku 1695 podarował Johan Mader przysięgły (strażnik stawów) wielkich Malborskich*

* Zob. przypis 2, str. 137.

Żuław jak i królewski wójt, przedstawiciel ewangelickiego domu Bożego w Nowej Cerkwi, Najświętszemu Bogu na chwałę dwa duże świeczniki na ołtarz w kościele.)

„Anno 1710 ohngefahr sind dieselbin Leichter durch dessen Nachfahr den Peter Jochim gleichfals Königl. Schultzen und Kirchen Vorsteher des evangelischen Gotteshauses in Neukirch renovirt worden.” (W prawie 1710 roku te same świeczniki zostały poddane renowacji przez następcę Piotra Joachima również królewskiego wójta, przewodniczącego ewangelickiego domu Bożego w Nowej Cerkwi.)

„Anno 1723 d. 24. November aber seind obgemelte Leichter benebst mehr Kirchen Sachen aus dem Gotteshaus durch einen Raup gestohlen worden.” (W 1723 roku, 24 listopada zostały wyżej opisane świeczniki obok innych przedmiotów z kościoła skradzione.)

„Anno 1725 den 22 Decbr hat Johann Pasewerck als drieter Nachfahr und gleichfalls Königlischer Schultz und Kirchen Vorsteher des evangelischen Gotteshauses in Neukirch dem allerheiligsten Gott zu Ehren und der Kirchen zur Zierde wieder zwey grosse Leichter auf das altar in der Kirchen geschencket und verehret”. (W 1725 roku 22 grudnia Johann Pasewerck, który był trzecim następcą (Johana Madera) i również królewskim wójtem i przewodniczącym ewangelickiego domu Bożego w Nowej Cerkwi podarował i ofiarował Najświętszemu Bogu na chwałę i kościołowi na chlubę znowu dwa duże świeczniki.)

Cecha mistrza 1719 w ukoronowanej róży.

Dwa świeczniki, 0,71 m wysokości, podobne do poprzednich, jednakże nie tak precyzyjnie wykonane. Napis: „Von Herrn Johann Mader geschnkt Anno 1694. Renowiert Anno 1787” (Podarowane przez Jana Madera w roku 1694. Odnowione w roku 1787). Jako cecha dwie tarcze z herbem Gdańska i cecha mistrzowska Gottfrieda Hieronymusa Fischera.

Dwa wazony, 18 cm wysokości, z uchwytem, napis: „Michael Sahl Gott zv Ehren 1746” (Michael Sahl Bogu na chwałę 1746). Cecha – ukoronowana róża, na której leży tarcza ze słońcem, znakowana 1732, i „EK” tzn. Emmanuel Krieger, który w 1732 roku został mistrzem w Gdańsku.

7. Przedmioty z miedzi:

Dwie blachy na ścianę dla świeczników, gładkie lustro z rzeźbionymi brzegami, znakowane: „Jakub Wilhelm Anno 1710”.

Żyrandol, około 1 m wysokości, z dwoma rzędami po osiem ramion, w górze naturalistycznie przedstawiony ptak (nie jest to orzeł), w dole kula z napisem „Koredala Madern Anno 1697”.

Podobny, 0,67 m wysoki, sześcioramienny, podwójny orzeł i kula.

Podobny, 0,61 m wysokości podwójny siedmioramienny, podwójny orzeł i kula.

Podobny, sześcioramienny z kulą.

Dwa świeczniki na ambonę po 33 cm wysokości. Napisy: „Anno 1760 den 3. Aprilis Her Johann Pasewerck Senior in Schönhoff (...) Frau Maria Pasewerckin gebohrne Wilhelmin” (W 1760, 3 kwietnia pan Jan Pasewerck senior z Schönchoff (...) pani Marta Pasewerck z domu Wilhelmin.)

8. Przedmioty z żelaza:

Dwa dzwony znakowane Berlin 1837 i 1838 z lecącym pruskim orłem.

Krucyfiks o wysokości 1,04 m.

Dwa świeczniki o wysokości 63,5 cm lakierowane na czarno. Na podstawie winna latość, ornamentyka zapożyczona ze stylu gotyckiego. Wszystkie te przedmioty wykonane zostały w Królewskiej Odlewni Żelaza w Berlinie.

Dzwony, świeczniki i krucyfiks podarowane przez króla w 1838 r.

W kościele wisiał na ścianie olejny obraz na płótnie 1,23 × 2,12 m przedstawiający scenę ukrzyżowania. Posiadał wartość rzemieślniczą. Napis „Johan Straus 1696” wskazywał na fundatora.

Ambona i ozdoby ołtarza ufundowane przez „Michael Mader Anno 1763” i „Est. Eli. Maderin geb. Pohlmann Anno 1763”.